



Cierpi na oczach ludzi, potrzebuje pomocy

Żyła jako dziki kot na pewno od 1,5 roku, bo wtedy została zauważona. Nie dawała do siebie podchodzić, więc Pani Ewelina idąc do pracy codziennie przynosiła Jej jedzenie. Zniknęła na kilka miesięcy i wróciła w tragicznym stanie ☹️ Uszkodzony, bezwiednie wiszący kikut ogona, uszy niszczone...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/j2vzt9>

